



**DECYZJA Nr 15 /2011**  
**z dnia 13 października 2011 roku**

Na podstawie art. 53 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226, z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 roku Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.), po rozpatrzeniu sprawy rozpowszechnienia 25 maja 2011 roku, przez spółkę Eska Rock SA z siedzibą w Warszawie, 04-190, ul. Jubilerska 10, rozpowszechniającej program pod nazwą Eska Rock na podstawie koncesji Nr 020/K/2008-R z 28 listopada 2008 roku, audycji z cyklu „Poranny WF”,

**postanawiam**

1. Stwierdzić naruszenie przez Spółkę Eska Rock SA z siedzibą w Warszawie, art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226, z późn. zm.), poprzez rozpowszechnienie w dniu 25 maja 2011 roku, o godz. 08:00, audycji z cyklu „Poranny WF”;
2. Nałożyć na Spółkę Eska Rock SA z siedzibą w Warszawie karę pieniężną w wysokości 50 tys. zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych);
3. Karę pieniężną należy uiścić w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszej decyzji na rachunek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w NBP Oddział Okręgowy w Warszawie 13101010100095372231000000.

**UZASADNIENIE**

W odcinku audycji z cyklu „Poranny WF”, rozpowszechnionym 25 maja 2011 roku, o godzinie 08:00, prowadzonej przez Michała Figurskiego i Jakuba Wojewódzkiego, poruszony został wątek spodziewanej wizyty w Polsce Prezydenta USA Baracka Obamy. Temat ten stał się punktem wyjścia do żartów odnoszących się do koloru czarnego, w szczególności postrzegania osób o czarnym kolorze skóry.

W związku z nadaniem ww. audycji do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęła skarga Alvina Gajadhura, rzecznika prasowego Inspekcji Transportu Drogowego, który zarzucił prowadzącym audycję naruszenie jego dóbr osobistych i rozpowszechnienie treści o charakterze rasistowskim. Do wiadomości KRRiT wpłynął także Apel Zarządu Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, skierowany w tej sprawie do Radia Eska Rock.

Skarga została przekazana nadawcy programu, który w stanowisku z 20 czerwca 2011 roku odniósł się do przedstawionych w niej zarzutów. Nadawca podkreślił, że audycja ma charakter satyryczny, a intencją autorów było „*obnażenie i krytyka pokutujących w części naszego społeczeństwa zachowań ksenofobicznych*”. Odnosząc się do skargi złożonej przez A. Gajadhura nadawca wyraził ubolewanie, że „*wbrew intencjom jakimi kierowali się w swoim programie jego autorzy, jego wymowa została źle odczytana przez Pana Alvina Gajadhura*”. Z informacji zawartej w przekazanym stanowisku wynika, że Zarząd Spółki Eska Rock SA wystosował przeprosiny na ręce zainteresowanego, natomiast z autorami audycji kierownictwo stacji przeprowadziło rozmowę, uwrażliwiając ich na stosowne przepisy prawa medialnego (w szczególności art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji).

Analiza treści audycji wyemitowanej na antenie Radia Eska Rock 25 maja 2011 roku, w godz. 08:00 – 10:00 wykazała, że trwała ona dwie godziny i składała się z wypowiedzi prowadzących, które przeplatały się z serwisami informacyjnymi, utworami muzycznymi nadawanymi niekiedy w ciągach 2 – 3 piosenek oraz blokami reklamowymi. Początek audycji nie zawierał wyraźnego sygnału, że późniejsze wypowiedzi prowadzących mają jednoznacznie prześmiewczy charakter. Główny element audycji stanowiły żarty, polegające m.in. na prowadzeniu przez autorów, którzy podawali się za pracowników urzędów państwowych, rozmów telefonicznych z osobami prywatnymi i przedstawicielami różnych instytucji. Fikcyjnym rozmowom telefonicznym towarzyszyły żartobliwe, a często złośliwe, komentarze prowadzących.

W czasie jednego z wejść antenowych autorzy próbowali dodzwonić się do Alvina Gajadhura, jako osoby o ciemnym kolorze skóry. Próbie nawiązania połączenia telefonicznego towarzyszył następujący komentarz: „*Może zadzwoniemy teraz do murzyna (zachowana pisownia oryginału transkrypcji audycji przekazanej przez nadawcę). Krajowy Rejestr Murzynów, tak jest, KRM w skrócie, to jest instytucja, w której pracujemy już od bardzo dawna. Wojsko Polskie stwierdziło, że robi taką niespodziankę i wystawi kompanię reprezentacyjną składającą się z czarnych, z samych czarnych pionków. (...) Tak zwane czarne pantery. (...) Jak się nazywa ten? Ajaka-jake. On się jak nazywa? Żebym wiedział, jak się przedstawić. Słuchaj, Alvin Gajadhur.*

*(...) Gajadhur. Gajdhur, tak? Murzyn. Bardzo przepraszam, mam alarm. Audycję dzisiaj sponsoruje warszawski oddział Ku-Klux-Klanu. Zdaje się, że pan Gajadhur na wszelki wypadek wyłączył telefon. W jakiej sieci on może mieć? Zaczekaj, niech się zastanowię, która się z czarnym kojarzy. Buszmeni są... (...) Zdaje się, że pan Gajadhur, od czasu kiedy dzwonił do niego i nabijali się z jego koloru skóry, zaczął nas regularnie słuchać. Przede wszystkim nie nabijaliśmy się, tylko generalnie no jest przecież jakaś różnica. Czy ty masz wargi grube wywinięte? Właśnie doszliśmy do tego, że zawsze dobrze nam wychodzą audycje o homoseksualistach, faszystach oraz murzynach i jeszcze faszystach i Niemcach. No to właściwie niedaleko pada jabłko od jabłoni”.*

Z całokształtu audycji można wnioskować, że zapowiadana na antenie przez J. Wojewódzkiego oraz M. Figurskiego próba nawiązania rozmowy telefonicznej z A. Gajadhurem, miała na celu ośmieszenie go w opinii słuchaczy. To specyficzne „poczucie humoru” prezentowane przez prowadzących audycję „Poranny WF” spotkało się z krytyką publiczną, o czym m.in. świadczą reakcje różnych środowisk i organizacji, w tym dziennikarskich. Także Alvin Gajadhur poczuł się urażony słowami wygłoszonymi na antenie.

Należy podkreślić, że wskazując konkretną osobę o ciemnym kolorze skóry, która dodatkowo pełni funkcję publiczną i opowiadając o niej żarty związane z kolorem skóry i pochodzeniem, które stawiają ją w złym świetle, prowadzący dopuścili się dyskryminacji ze względu na rasę. Ciemny kolor skóry stanowił dla nich pretekst do wygłaszania komentarzy o sieci telefonicznej dla buszmenów. Określenie *buszmeni* miało zdecydowanie negatywny wydźwięk. Czarny kolor skóry stanowił zaś jedyne kryterium, które prowadzący wzięli pod uwagę dokonując wyboru rozmówców.

Długi czas trwania (2 godziny) oraz układ audycji polegający na tym, że wejścia antenowe często przerywane były innymi elementami, takimi jak utwory muzyczne, serwisy informacyjne oraz bloki reklamowe, nie sprzyjał zachowaniu przez słuchaczy ciągłości kontekstu wypowiedzi. Mogło to prowadzić do sytuacji, w której postawy ksenofobiczne i rasistowskie, które w myśl wyjaśnień nadawcy miały być w audycji napiętnowane, w odbiorze słuchaczy mogły być utrwalane.

Rozpowszechnianie treści dyskryminujących ze względu na rasę stanowi naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, który zakazuje propagowania *działań sprzecznych z prawem (...) poglądów sprzecznych z dobrem społecznym*, zaś audycje zgodnie z przywołanym przepisem *nie mogą zawierać treści dyskryminujących ze względu na rasę, płeć lub narodowość*.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji posiada kompetencje w zakresie kontrolowania treści audycji i innych przekazów przewidziane w ustawie o radiofonii i telewizji. Kompetencje te wynikają z faktu iż nadawcy radiowi i telewizyjni pełnią szczególną rolę wobec społeczeństwa. Konsekwencją wykonywania przez nadawców koncesji jest poddanie się ustawowym obowiązkom i ograniczeniom co do przekazywanych treści. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na mocy norm konstytucyjnych pełni rolę strażnika wolności słowa oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji, a tym samym musi wyważać wartości, które mogą znajdować się ze sobą w konflikcie.

Oceniając całość audycji prowadzonej przez J. Wojewódzkiego i M. Figurskiego, należy stwierdzić, że „żarty” miały charakter jednoznacznie rasistowski i sprowadzały się do utrwalania wśród odbiorców stereotypu Afrykanów, ograniczającego się wyłącznie do cech fizycznych *jak poznać murzyna ... żebyście państwo na ulicy nie ominęli murzyna cechy charakterystyczne... skóra brunatna lub szara... oczy ciemne... włos ciemny... nos szeroki płaski... wargi grube... słabe owłosienie ciała. Badania dotyczące rozmiarów ludzkich penisów wykazały, że murzyni wcale nie mają większych członków niż ludzie pochodzący z Azji czy Europy.*

Tego typu treści zamieszczone w porannej audycji, skierowanej z założenia do ludzi młodych pokazują słuchaczom, że można szydzić z osób innych ras wyłącznie z powodu koloru skóry. Biorąc od uwagę, że J. Wojewódzki oraz M. Figurski są osobami popularnymi wśród młodzieży, tym bardziej powinni zdawać sobie sprawę z faktu, że ich zachowania mogą być przez młodych ludzi przyjmowane jako coś normalnego i godnego pochwały. W przypadku J. Wojewódzkiego na ten fakt zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Warszawie podkreślając, że *Kuba Wojewódzki jest, co stanowi informację powszechnie znaną – osobą – redaktorem, znanym wśród środowisk młodzieżowych. Okoliczność pozwala przyjąć, że zachowania zaprezentowane w audycji (...) mogą wpłynąć na kształtowanie postaw młodzieży, moralnie nieakceptowalnych, sprzecznych z prawidłowo rozumianym dobrem społecznym.* (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, XX Wydział Gospodarczy z 27.11.2007, XX GC 592/06).

Przywołanie Ku-Klux-Klanu, organizacji rasistowskiej, antysemickiej, głoszącej hasła wyższości białego człowieka nad innymi rasami, pokazuje specyfikę „satyry” uprawianej przez prowadzących audycję *Poranny WF*.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim stanowisku stwierdził, że audycje mogą mieć charakter kontrowersyjny, szokujący, niepokojący i dozwolone jest stosowanie przesady i prowokacji, satyry (Prager i Oberschlick v. Austria). Jednak ETPC stanął na stanowisku, że

nawet wypowiedzi artystyczne nie mogą być bez powodu obraźliwe dla innych i w takim wypadku tracą ochronę konwencyjną (Otto Preminger Institut v. Austria). W polskim orzecznictwie również nie występuje pojęcie wolności absolutnej. Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Gdańsku *wolność słowa, w tym, głoszenia poglądów, podlega takim ograniczeniom, jakie są niezbędne dla ochrony między innymi, dobrego imienia osób trzecich* (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 30.1.2002 r. II AKa 577/01). Stanowisko to poparł Sąd Najwyższy stwierdzając, że *nie ma podstaw do podzielenia poglądu, że swoboda wypowiedzi, jako filar demokratycznego życia społecznego usprawiedliwia naruszenie dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych rzeczywistością, czy też bezpodstawnie krzywdzących ocen.* (wyrok Sądu Najwyższego z 3.12.2010 r. I CSK 95/10).

Pisząc o granicach satyry prof. J. Barta oraz prof. R. Markiewicz podkreślili, że *wypowiedź satyryczna jak każda inna może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych, zwłaszcza czci np. wówczas, gdy posługuje się obraźliwymi epitetami, wulgaryzmami (...) gdy dokonuje uwłaczających, zniesławiających porównań, gdy uogólniając wykracza poza ramy konwencji gatunkowej. W ważnym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 roku trafnie podkreślono, że „zartobliwa konwencja tekstu, czy ironiczny charakter (...) nie eliminują (w każdym razie nie eliminują całkowicie) negatywnej reakcji (...)” (...) „Satyryczne przyodzianie” (...) nie może być jednak nieprzyzwoite. Sprzeciw wzbudza taka satyra (parodia, karykatura), której głównym celem jest wyśmiewanie społecznej pozycji (statusu) danej osoby, gdy konwencja satyryczna użyta jest do zademonstrowania pogardy lub obelżywej krytyki. Absolutną zaś granicę swobody stanowi godność ludzka (Media a dobra osobiste pod. red. J. Barty i R. Markiewicza, Warszawa 2009, str. 54-55). Należy tu także przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym podkreślono, że utwór satyryczny podlega kryteriom oceny, stosowanych do innych form wypowiedzi, mimo że dozwolone granice krytyki są tu szersze, gdyż można posłużyć się pewnym wyolbrzymieniem lub karykaturą (wyrok SN z 27.9.2005 r. ICK 256/05).*

W podobnym tonie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 3/06 z dnia 11 października 2006 r. stwierdzając, że *wolność wypowiedzi gwarantowana w art. 14 i art. 54 Konstytucji jest wartością fundamentalną dla państwa prawa, ale nie jest wartością absolutną. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 2/03 „Wyrażona w art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność wyrażania poglądów nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom.(...)”.* (...) *Zarówno na gruncie samej Konstytucji, jak i międzynarodowych konwencji praw człowieka, w tym przede wszystkim konwencji europejskiej, propagowanie*

określonych treści jest bezpośrednio objęte zakazem, ponieważ *ex definitione* nie mieszczą się one w aksjologii demokratycznej przestrzeni prawnej, np. dotyczy to treści wyrażających nienawiść rasową (...). Podobnie do tej kwestii podszedł Sąd Najwyższy podkreślając, że *Artykuł 54 Konstytucji zapewnia wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Jednakże, nie jest to wolność do rozpowszechniania informacji nieprawdziwych, naruszających dobre imię innych osób* (wyrok Sądu Najwyższego z 11.8.2010 roku, I CSK 649/09).

Na problem zachowań ksenofobicznych i zagrożeń z nich płynących, zwróciła uwagę w styczniu 2011 roku Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Irena Lipowicz podkreślając, że *sprawy dotyczące ksenofobii (...) godzą (...) w podstawowe prawa człowieka, są zagrożeniem dla wolności i demokracji, naruszają obowiązujące w Polsce i Unii Europejskiej normy prawne.* ([www.rpo.gov.pl/pliki/12949337070.pdf](http://www.rpo.gov.pl/pliki/12949337070.pdf)).

Treść audycji radiowych i telewizyjnych nie może naruszać obowiązujących w Polsce przepisów, w tym wypadku także przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych w rozumieniu prawa cywilnego oraz znieważenia w rozumieniu prawa karnego. Komentując przepisy dotyczące znieważenia prof. A. Marek napisał m.in. *Zniewaga jest przestępstwem skierowanym przeciwko **godności osobistej** człowieka (cześć wewnętrzna). (...) Znieważenie osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej wyznaniowej lub bezwyznaniowej stanowi odrębne przestępstwo dyskryminacji. (...) Ze względu na przedmiot ochrony, jakim jest godność człowieka, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę. O tym czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (...). Znieważenie kogoś jest w zasadzie zachowaniem **intencjonalnym**, jednakże doktryna i orzecznictwo dopuszcza również możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym (...). Zamiar ewentualny zachodzi w sytuacji, gdy sprawca godzi się z tym, iż jego zachowanie może naruszyć godność innej osoby, co jednak nie dotyczy działania niepublicznie (...). Zniewaga jest przestępstwem formalnym. Do jego dokonania nie jest bowiem wymagany żaden konkretny skutek, w szczególności by adresat znieważającej wypowiedzi poczuł się dotknięty w swej godności albo by znieważające pismo dotarło do niego. Jest jednak niewątpliwe, że osiągnięcie „efektu” znieważenia ma decydujące znaczenie w realizacji odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, którego ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego (...).*(A. Marek Kodeks karny. Komentarz. Warszawa 2010).

W przypadku rozpowszechniania treści godzących w godność konkretnych, wskazanych z imienia i nazwiska osób, ważny jest odbiór przekazywanych treści przez te osoby. W tym momencie ocena osoby, której dobro zostało naruszone, ma pierwszeństwo przed ogólnym odczuciem ogółu odbiorców. Dr M. Sosnowska słusznie zauważyła, iż *należy uznać, że subiektywny odbiór zachowania sprawcy przez pokrzywdzonego ma istotne znaczenie dla oceny, czy nastąpiło znieważenie (...), gdyż zadecyduje, czy pokrzywdzony wniesie prywatny akt oskarżenia.* (M. Sosnowska *Relacje pomiędzy przestępstwem zniesławienia a przestępstwem zniewagi - zagadnienia wybrane.* NKPK.2009.25.49).

Nie można zgodzić się z tezą nadawcy, że *dogłębna analiza Audycji nie pozwala na znalezienie w niej treści obraźliwych dla kogokolwiek* (wystąpienie z 19.08.2011 r. do Przewodniczącego KRRiT, str. 5). Należy przypomnieć, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że *do naruszenia czci będącej przedmiotem ochrony (...) może dojść także przez odpowiednio reżyserowany program, stwarzający „konkretny klimat psychiczny” oddziaływający na odbiorcę w sposób nawet niezgodny z góry przyjętym kierunkiem przez jego autorów* (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21.6.1991 r., I ACr 127/91). Tym bardziej, że zgodnie z trafnym stanowiskiem Sądu Najwyższego *dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami* (wyrok Sądu Najwyższego z 7.7.2005 r. V CK 868/04). Należy podzielić także stanowisko Sądu Najwyższego, w którym stwierdził, że w wypadku naruszenia dóbr osobistych, polegających na obrazie czci, uwzględniać należy nie tylko znaczenie słów, ale także kontekst, w którym zostały użyte (wyrok SN z 23.5.2002 r. IV CKN 1076/00).

Należy pamiętać, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oceniając audycję *Poranny WF*, zgodnie z zaleceniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, analizowała *całość przekazu z komentarzami prowadzącego (...)* włącznie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28.12.2008 r., VI ACa 797/08). I właśnie te komentarze były obraźliwe dla A. Gajadhura oraz naruszały jego dobra osobiste. Sąd Apelacyjny w Warszawie odniósł się do kwestii ochrony dóbr osobistych przypominając, że *dobrami osobistymi są wszelkie przynależne człowiekowi, jego osobie wartości niemajątkowe, związane z jego psychiczną i fizyczną integralnością oraz przejawami jego działalności, uznane powszechnie w społeczeństwie. Wartości te określające pozycję człowieka w społeczeństwie (...). Godność osobista to między innymi oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi.* (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.4.2011 r., VI ACa 1310/10). M. Figurski oraz J. Wojewódzki z całą pewnością nie odnosili się

z szacunkiem do osoby A. Gajadhura, zaś „satyra” prowadzących ograniczała się wyłącznie do podszytych rasizmem obraźliwych wypowiedzi na temat osób o innym kolorze skóry.

Działając na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, w związku ze stwierdzeniem naruszenia przepisów artykułu 18 ust. 1 ww. ustawy postanowiono jak w sentencji.

Wymierzając karę organ uwzględnił przesłanki ustawowe, określone w art. 53 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, tj. zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe. Uwzględnił m.in. wyżej wskazaną okoliczność, że prowadzący audycję Jakub Wojewódzki i Michał Figurski są osobami powszechnie znanymi i rozpoznawalnymi. Kierując swoje audycje do ludzi młodych mają tym samym duży wpływ na kształtowanie ich postaw i poglądów.

Należy również przypomnieć, że dotychczas Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji prowadziła kilka postępowań w związku ze skargami dotyczącymi treści audycji pt. „Poranny WF”. Postępowania prowadzone były w sprawie audycji wyemitowanych w dniach: 1 lutego 2008 roku, 30 lipca 2008 roku, 3 września 2008 roku, 1 września 2009 roku, 28 kwietnia 2010 roku. Do nadawcy kierowane były wystąpienia Przewodniczącego KRRiT, w których zwracana była uwaga na konieczność przestrzegania w działalności programowej Radia Eska Rock przepisów obowiązujących nadawców radiowych i telewizyjnych. M.in. 19 września 2008 roku Przewodniczący KRRiT, na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji skierował do nadawcy wezwanie do natychmiastowego zaniechania działań sprzecznych z art. 18 ww. ustawy oraz postanowieniami koncesji. Przypadki naruszenia przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, stwierdzone w prowadzonych przez KRRiT postępowaniach miały miejsce, mimo iż w stanowisku z 12 marca 2008 roku p. Małgorzata Mizińska, prezes Zarządu Spółki Porozumienie Radiowe Poznań Sp. z o.o., ówczesnego nadawcy programu Eska Rock, zapewniła, że autorzy audycji „Poranny WF” zostali zobowiązani do konsultowania z kierownictwem stacji wszystkich kontrowersyjnych pomysłów programowych.

Wymierzając karę organ rozważył możliwości finansowe nadawcy. Według sprawozdania finansowego za 2010 roku dostarczonego Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji Spółka osiągnęła roczny przychód w wysokości ponad 6 mln zł. Wysokość kary, zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, została ustalona w oparciu o przesłankę rocznej opłaty za użytkowanie częstotliwości użytkowanych w celu rozpowszechniania programu. Opłata ta wynosi 186 tys. zł. W związku z powyższym górna granica kary mogła wynieść



93 tyś. zł. Kara w wysokości 50 tyś. zł została wymierzona poniżej górnej wysokości z uwzględnieniem przesłanek wskazanych w art. 53 ust. 1 urt.

Zgodnie z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy o radiofonii i telewizji w związku z art. 479<sup>28</sup> § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) stronie przysługuje odwołanie od niniejszej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Gospodarczego za pośrednictwem Przewodniczącego KRRiT w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

Jan Dworak

Otrzymują:

1. Eska Rock SA ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa
2. Departament Budżetu i Finansów w Biurze KRRiT
3. a/a